

Postawy społeczne wobec bicia dzieci Raport z badań

Opracowanie
prof. UŚ, dr hab. Ewa Jarosz
doradca społeczny Rzecznika Praw Dziecka

Wprowadzenie

Monitorowanie zmian w zakresie społecznych postaw wobec problemu bicia dzieci jest jednym z narzędzi służących ograniczaniu występowania samego problemu. Postawy społeczne wobec zachowań bicia dzieci i wykorzystywania bicia jako metody wychowawczej bowiem pośrednio odzwierciedlają zakres samego zjawiska. Mając obraz poziomu społecznej aprobaty lub dezaprobaty dla bicia dzieci, możemy więc szacować, jak często tego typu zachowania występują. Dążąc do ograniczania niekorzystnego zjawiska jakim jest bicie dzieci, czy szerzej sprawę ujmując, przemoc wobec dzieci – co motywowane jest nie tylko przesłankami pedagogicznymi i psychologicznymi, ale także wynika ze zobowiązań Polski będących konsekwencją ratyfikowania Konwencji o Prawach Dziecka oraz przynależności naszego państwa do ponadpaństwowych związków i organizacji takich, jak ONZ i Unia Europejska – prowadzenie monitoringu postaw społecznych wobec zjawiska przemocy w stosunku do dzieci, w tym w stosunku do bicia dzieci jest wysoce wskazane. Poza pośrednim odzwierciedleniem zakresu problemu jakim jest bicie dzieci, monitorowanie postaw społecznych wobec przemocy w stosunku do dzieci pozwala także analizować skuteczność różnych środków wprowadzanych w celu zmniejszania zakresu występowania

zjawiska. Pozwala również analizować znaczenie różnych wydarzeń i sytuacji występujących w życiu społecznym dla dynamiki społecznej aprobaty vs. dezaprobaty wobec zachowań naruszania praw dziecka, a wręcz naruszania prawa państwowego, w związku z wprowadzeniem w 2010 roku w polskie przepisy prawa zakazu wykorzystywania kar cielesnych w wychowaniu. Warto w tym miejscu podkreślić, iż jedną z funkcji założonych dokonanej wówczas nowelizacji prawa tj. nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, oraz celem wprowadzenia nowych regulacji była właśnie zmiana społecznej świadomości na temat problemu przemocy w rodzinie, w tym przemocy nad dzieckiem. Oczekiwania te oparte były na normotwórczej funkcji prawa, ale także na doświadczeniach innych państw, które podobne przepisy wprowadziły już wcześniej (np. Szwecja, Austria, Niemcy), w których z upływem lat nastąpiło zmniejszenie się poziomu społecznej akceptacji wobec bicia dzieci, ale co ważniejsze, w rzeczy samej zmniejszenie społecznego zakresu wykorzystywania kar cielesnych w wychowaniu i ogólny spadek zjawiska przemocy wobec dzieci.

Próba uchwycenia zmian w zakresie społecznych postaw wobec problemu przemocy nad dzieckiem w rodzinie oraz postaw na temat działań wobec tego zjawiska, na tle wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw z dnia 10 czerwca 2010 roku, przyświecała podjęciu w 2011 roku przez Rzecznika Praw Dziecka badań dotyczących akceptacji społecznej dla bicia dzieci oraz społecznej aprobaty dla wykorzystywania kar cielesnych w wychowaniu, a także określenia postaw społecznych wobec ingerowania w rodzinę z problemem przemocy wobec dzieci i podejmowania w niej interwencji. Badanie przeprowadzone zostało na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka, w ramach realizacji ustawowego zobowiązania dotyczącego przedstawienia przez Rzecznika sprawozdania na temat skutków obowiązywania ustawy¹. Jednym z wniosków opracowanego raportu było wskazanie dotyczące prowadzenie systematycznego monitoringu w zakresie kilku aspektów występowania problemu przemocy domowej nad dziećmi, w tym badania opinii społecznej.

Aktualne badanie w roku 2012 zostało zrealizowane jako kolejny etap konsekwentnego monitorowania przez Rzecznika Praw Dziecka postaw społecznych w zakresie przemocy wobec dzieci. Podobnie jak wcześniejsze, tak i to badanie miało na celu zidentyfikowanie poziomu społecznej akceptacji dla bicia dzieci oraz wykorzystywania kar cielesnych w celach

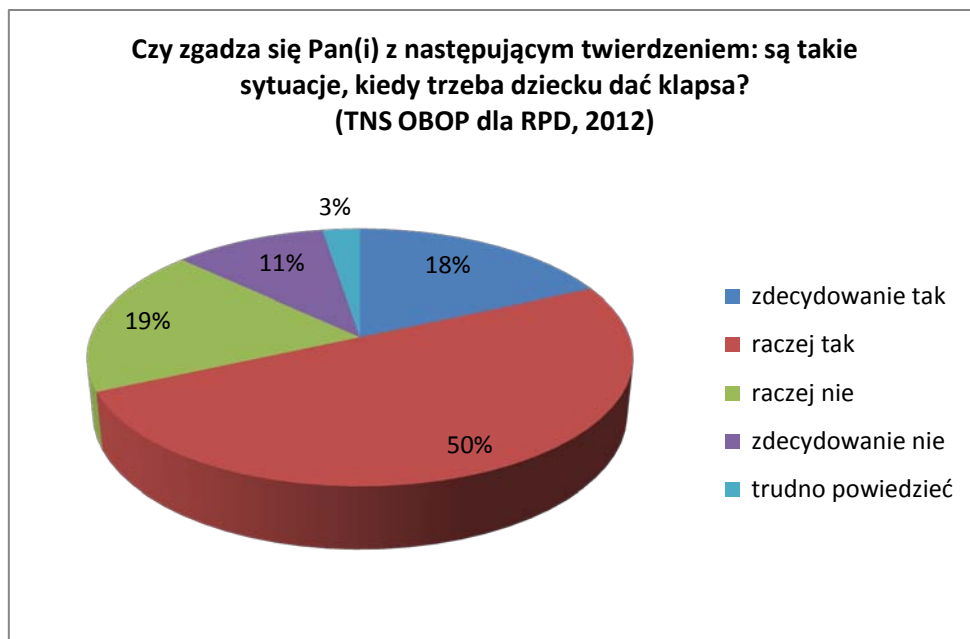
¹ Badanie zrealizowane zostało przez TNS OBOP o w dniach 4-12 sierpnia 2011 roku, na reprezentatywnej próbie 1005 dorosłych mieszkańców Polski. Badanie i jego wyniki omawia specjalny raport Rzecznika Praw Dziecka pt. *Dzieci ofiary przemocy w rodzinie. Raport Rzecznika Praw Dziecka: Funkcjonowanie znowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*. Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2012.

wychowawczych oraz uchwycenie ewentualnych zmian. Ponadto, analogicznie jak w badaniach z 2011 roku, chodziło też o ustalenie społecznego stosunku do prohibicji kar fizycznych (wprowadzenia zakazu stosowania kar cielesnych przez rodziców) oraz o określenie postaw społecznych wobec ingerencji w rodzinę z problemem przemocy nad dzieckiem, jak też sposobów tej ingerencji. Dodatkowo w badaniach w 2012 roku zmierzano również do określenia postaw społecznych w zakresie bezpośredniego reagowania na sytuację przemocy wobec dziecka. Badanie zrealizowano w początku sierpnia 2012 roku na reprezentatywnej próbie 1000 dorosłych mieszkańców Polski. Badania polegały na bezpośrednich wywiadach ankieterskich. Uzyskane wyniki poddano zarówno bezpośredniej analizie i opisowi, jak również odniesiono je do podobnych tematycznie badań prowadzonych w poprzednich latach².

Spoleczna akceptacja dla bicia dzieci

W świetle uzyskanych wyników aktualnych badań, **poziom społecznej akceptacji dla bicia dzieci należy oceniać jako nadal wysoki**. W społeczeństwie polskim nadal zdecydowana większość osób aprobuje stosowanie klapsów, oceniając ten sposób działania wobec dziecka jako (przynajmniej w pewnych sytuacjach) potrzebny. Uzyskane wyniki pokazują bowiem, iż zdecydowana większość badanych – **68%**, wykazuje aprobatę dla zachowań wobec dziecka w postaci „drobnych” kar fizycznych zgadzając się ze stanowiskiem, iż „są takie sytuacje, kiedy dziecku trzeba dać klapsa”. Zdecydowanie dezaprobuje takie sytuacje jedynie 11% Polaków.

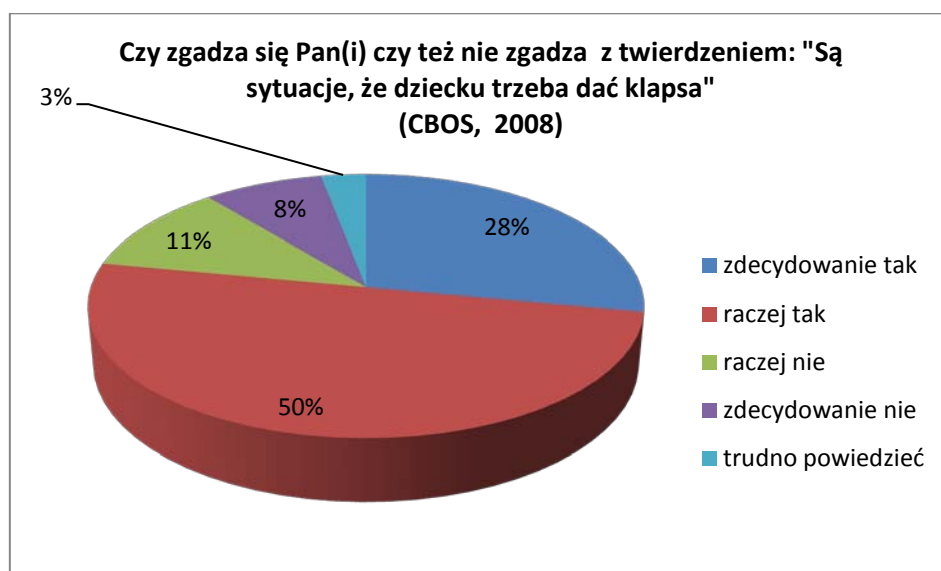
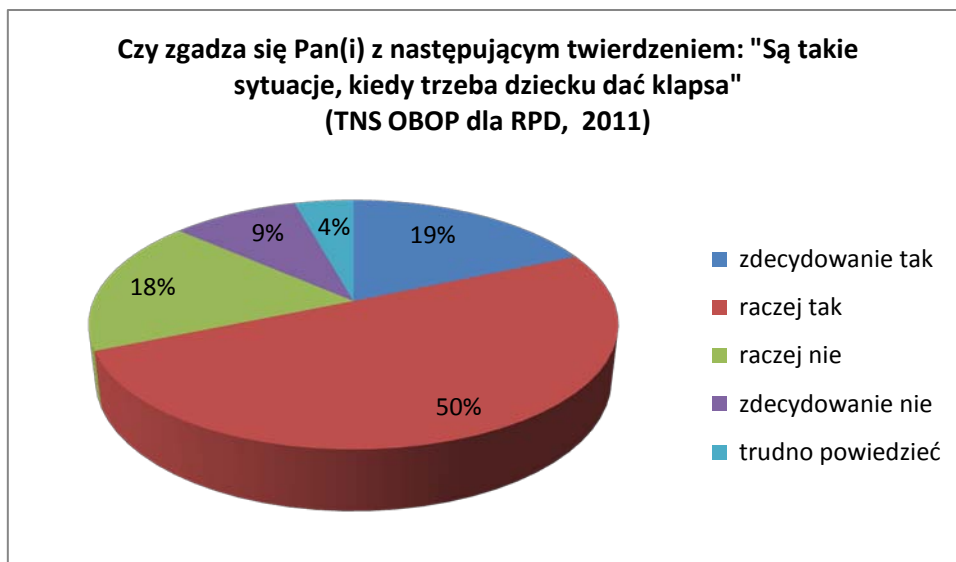
² Poza badaniami Rzecznika Praw dziecka z 2011 roku, w szczególności odniesiono się do badania CBOS z czerwca 2008 roku *Spoleczne przyzwolenie na bicie dzieci*, które przeprowadzono na próbie 1107 dorosłych mieszkańców Polski oraz do zamieszczonych w tym raporcie zestawień porównawczych z badaniami z wcześniejszych lat, a także do badań Fundacji Dzieci Niczyje pt. *Bicie dzieci. Postawy i doświadczenia dorosłych Polaków* zrealizowanych przez Millward Brown SMG/KRC w 2009 roku, które przeprowadzono na reprezentatywnej próbie 1002 dorosłych Polaków.



Szczegółowe analizy odpowiedzi wskazują, iż nieco częściej aprobatę dla klapsów wykazywali mężczyźni, osoby powyżej 40 roku życia, osoby bez wyższego wykształcenia, badani nieoceniający swojej sytuacji materialnej jako dobrej, określający siebie jako „tradycjoniści”³, osoby nieposiadające dzieci, ale też i ci posiadający co najmniej troje dzieci, mieszkający na wsi i w małych miejscowościach, oraz mieszkańcy wschodniego regionu Polski.

Jeśli porównać wyniki aktualnego badania z 2012 roku z badaniami z 2011 roku (wykres poniżej), można dostrzec, iż w zasadzie **wartości wskazań w poszczególnych kategoriach odpowiedzi powtarzają się**. Analiza dynamiki poziomu akceptacji społecznej dla bicia dzieci nie wykazała znaczących różnic w okresie jednego roku. Różnice w postaci jednoprocentowego spadku jakie wystąpiły wśród odpowiedzi typu „zdecydowanie tak”, ale też wzrostu zdecydowanej dezaprobaty dla klapsów – odpowiedzi „zdecydowanie nie”, są tak niewielkie, iż mieszczą się całkowicie w granicach błędu pomiarowego. I chociaż nie można wykluczyć, iż mogą one być one rezultatem powolnej tendencji spadkowej, to w perspektywie wysokości różnicy jaka na razie wystąpiła, nie należy jeszcze póki co takich wniosków wyciągać.

³ Przedstawiana typologia obejmowała kategorie: swojacy, sfrustrowani, zdobywcy, tradycjoniści, sceptycy, dojrzaali.

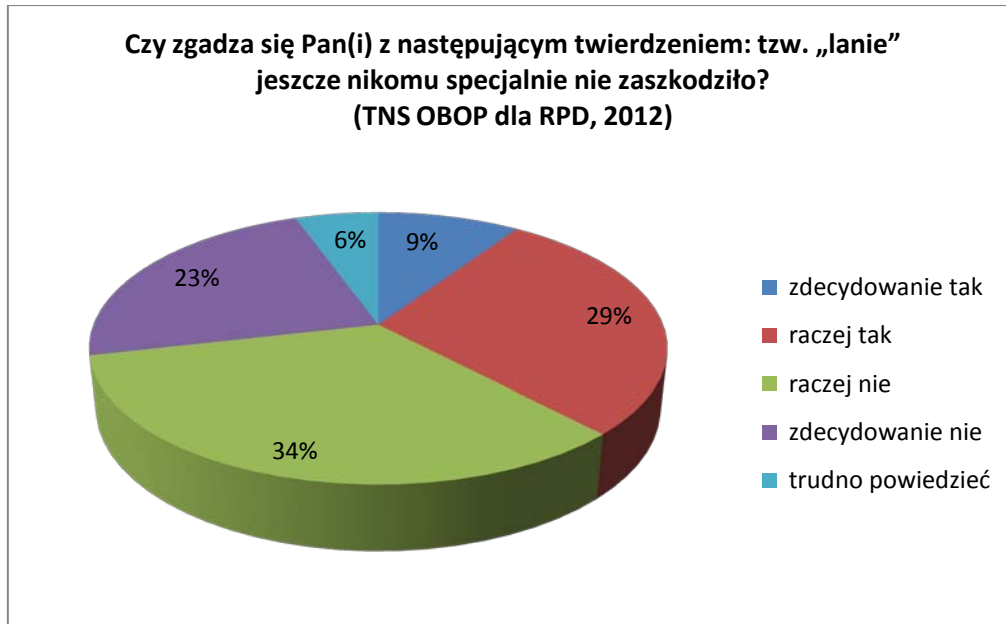


O ile więc w przypadku badań z 2011 roku można było ostrożnie wnioskować o wystąpieniu korzystnej zmiany w postaci obniżenia się poziomu społecznej akceptacji dla bicia dzieci, w stosunku do poprzednich lat, na podstawie zaobserwowanej 9 punktowej zmiany z poziomu 78% (badania CBOS z 2008r - wykres powyżej⁴.) do 69% w roku 2011 osób aprobujących stosowanie klapsów i to w zdecydowanej postaci (w ramach odpowiedzi „zdecydowanie tak”), oraz 8 punktowego wzrostu poziomu dezaprobaty dla stosowania klapsów z 19 % do 27%osób, o tyle jednoprocetowe różnice jakie można dostrzec pomiędzy badaniami z lat 2011 i 2012, są niewystarczające dla stwierdzenia różnicy.

Podobny obraz w zakresie dynamiki zmian przedstawiają wyniki badań w kwestii poziomu aprobaty społecznej dla „poważniejszej” postaci przemocy fizycznej wobec dzieci ,

⁴ Badania CBOS z czerwca 2008 roku „ Społeczne przyzwolenie na bicie dzieci” .

jaką jest tzw. lanie. W aktualnych badaniach z 2012 roku **znacznie ponad jedna trzecia badanych – 38%, aprobuje takie zachowanie względem dziecka, nie dostrzegając w tzw. laniu dzieci, szczególnie zagrażających dzieciom sytuacji.** Zdecydowanie dezaprobuje takie zachowania jedynie nieco ponad jedna piąta Polaków – 23% badanych.

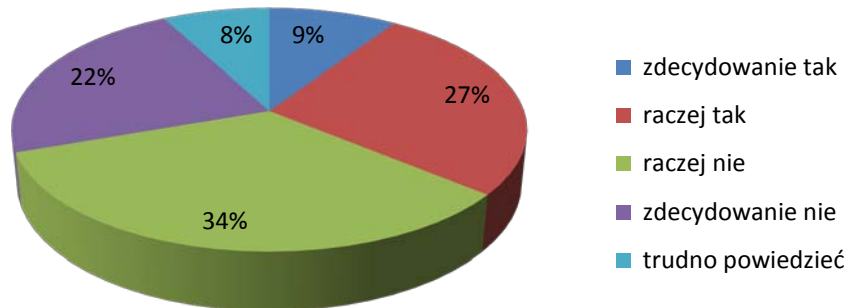


Wśród osób wykazujących aprobatę dla sprawiania dziecku „lania”, czyli dla poważniejszej niż klapsy postaci przemocy wobec dziecka, częściej występowali mężczyźni, osoby po 40 roku życia, określające siebie jako „tradycjoniści”, a także osoby z wykształceniem podstawowym i zasadniczym, oceniające swoją sytuację materialną jako złą, oraz nieposiadające dzieci.

Odnosząc aktualne wyniki do danych z 2011 roku (wykres poniżej), stwierdzić można w zasadzie ich powtórzenie się uzyskanych wartości, czy inaczej mówiąc zgodność danych. Różnice jakie wystąpiły w kategoriach poszczególnych odpowiedzi („raczej tak” i „zdecydowanie nie”) są jedno lub dwuprocentowe i mieszczą się w obszarze błędu pomiarowego.

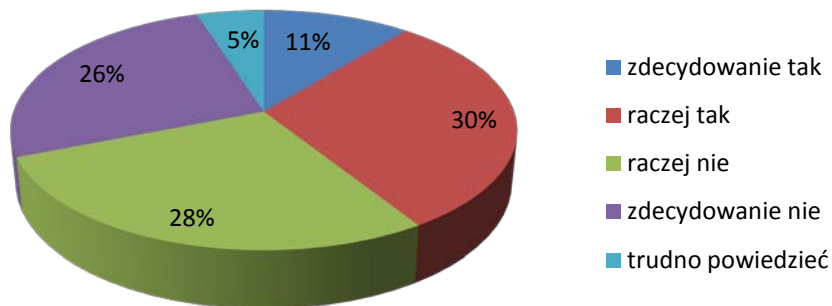
Można więc wnioskować o **braku w ciągu roku zmiany poziomu (spadku) aprobaty Polaków dla poważniejszych form bicia dzieci i utrzymywanie się owej aprobaty nadal na stosunkowo wysokim poziomie; tzw. lanie dzieci aprobuje częściej niż co trzeci Polak.**

Czy zgadza się Pan(i) z następującym twierdzeniem: "tzw. „lanie” jeszcze nikomu specjalnie nie zaszkodziło"
(TNS OBOP dla RPD, 2011)



Nie można więc na razie mówić o wyraźnej tendencji spadkowej w zakresie społecznej aprobaty dla poważniejszej przemocy fizycznej wobec dzieci, pomimo, iż w stosunku do danych z 2008 roku z badań CBOS (wykres poniżej), korzystna różnica nadal się utrzymuje –

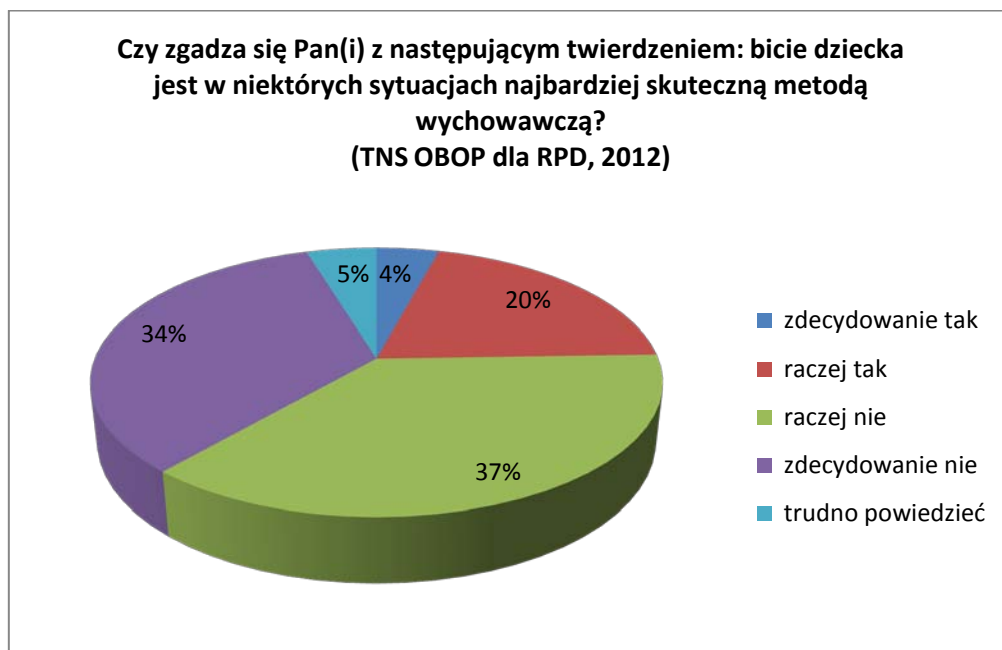
Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza z następującym twierdzeniem: "Lanie jeszcze nikomu nie zaszkodziło"
(CBOS, 2008)



tj. spadek do 38% z 41% w 2008 roku w zakresie odpowiedzi aprobujących tzw. lanie oraz kilkupunktowy wzrost osób dezaprobuujących takie zachowanie wobec dziecka.

Dane pochodzące z aktualnych badań z 2012 roku nad postawami społecznymi wobec fizycznej przemocy nad dziećmi wskazują ponadto (wykres poniżej), iż niemal **jedna czwarta**

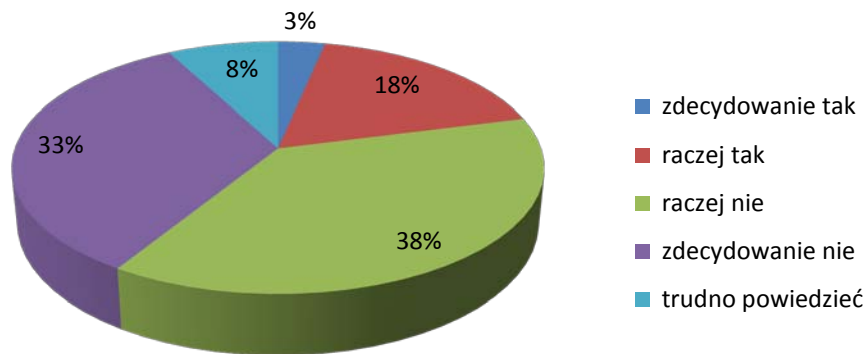
Polaków aprobuje bicie dzieci jako metodę wychowawczą. Wyniki pokazują, iż **24% badanych uznało bicie za skuteczną metodę wychowawczą** (suma odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”), podczas gdy dezaprobatę dla wykorzystywania kar cielesnych w wychowaniu wyraziło **71% badanych**. Zauważyć można, iż **zdecydowaną dezaprobatę dla bicia jako skutecznego środka w wychowaniu wykazał co trzeci Polak (34%)**.



Uznawanie bicia dzieci za skuteczną metodę wychowawczą nieco częściej charakteryzowało mężczyzn, osoby powyżej 40 roku życia, z wykształceniem podstawowym i zasadniczym, nieposiadające dzieci, zamieszkujące mniejsze miejscowości, oraz źle oceniające swoją sytuację materialną.

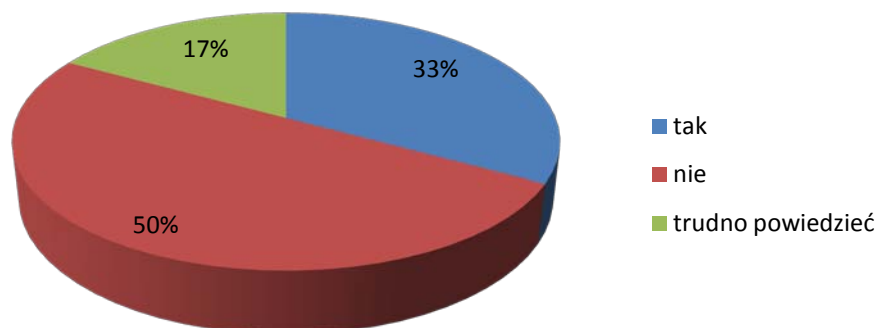
Jeśli odnieść wyniki aktualne do badań z 2011 roku (wykres poniżej), można uznać **poziom społecznej aprobaty vs. dezaprobaty dla wykorzystywania kar cielesnych w wychowaniu dzieci za niemal jednakowy**, gdyż różnice, które się pojawiły mają nieznaczący statystycznie charakter (do 3 punktów procentowych).

Czy zgadza się Pan(i) z następującym twierdzeniem: bicie dziecka jest w niektórych sytuacjach najbardziej skuteczną metodą wychowawczą?
(TNS OBOP dla RPD, 2011)



Z drugiej jednak strony, należy podkreślić, iż w stosunku do badań CBOS z 2008 roku (wykres poniżej), w których zastosowano podobne tematycznie (choć nie identyczne) pytanie, **spadek aprobaty, który wystąpił już w badaniach w roku 2011, utrzymuje się aktualnie na podobnym poziomie**. Również w 2012 roku odnotować można spadek z 33% do 24 % osób uznających bicie dziecka za skuteczną metodę wychowawczą, w stosunku do badań CBOS 2008 roku.

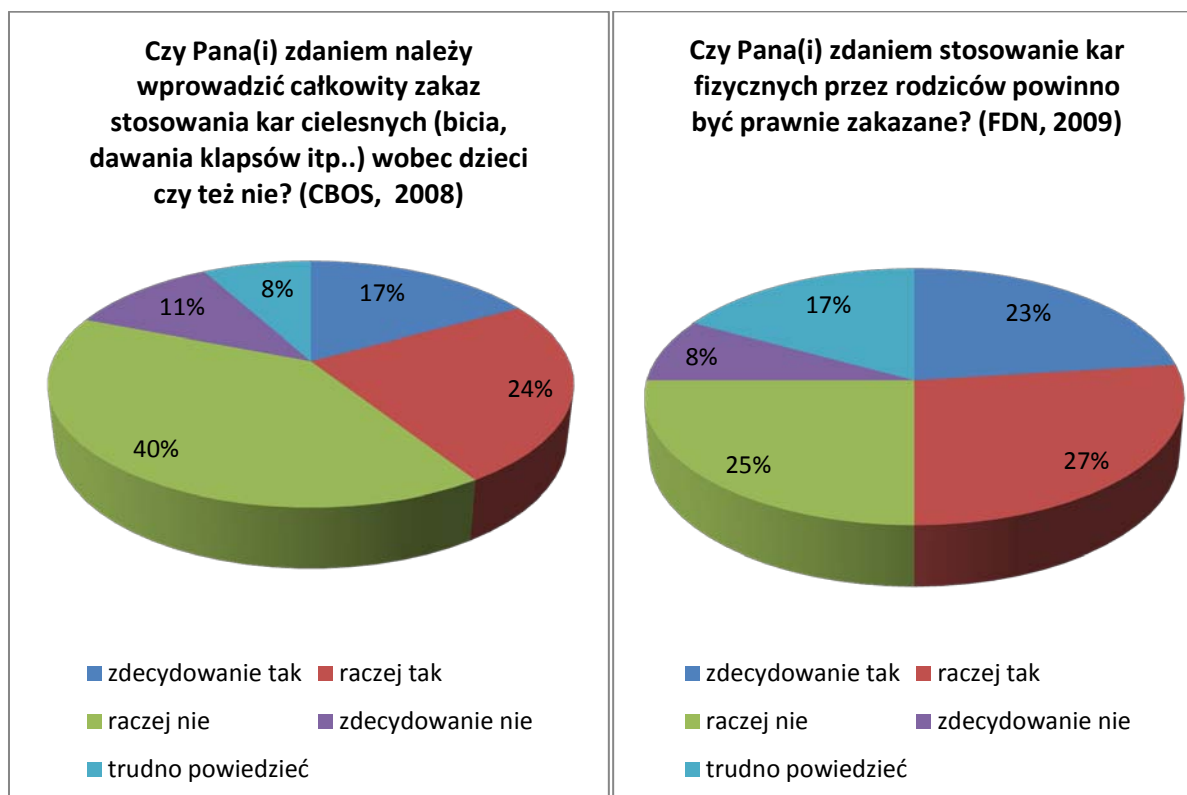
Czy w Pana(i) przekonaniu stosowanie wobec dzieci kar fizycznych - sprawianie im lania to równie dobra metoda wychowawcza jak inne/
(CBOS, 2008)



Co więcej, utrzymuje się odnotowany już w 2011 roku 21 punktowy wzrost dezaprobaty społecznej dla wykorzystywania kar cielesnych w wychowaniu w stosunku do 50% wyniku w badaniach CBOS z 2008 roku.

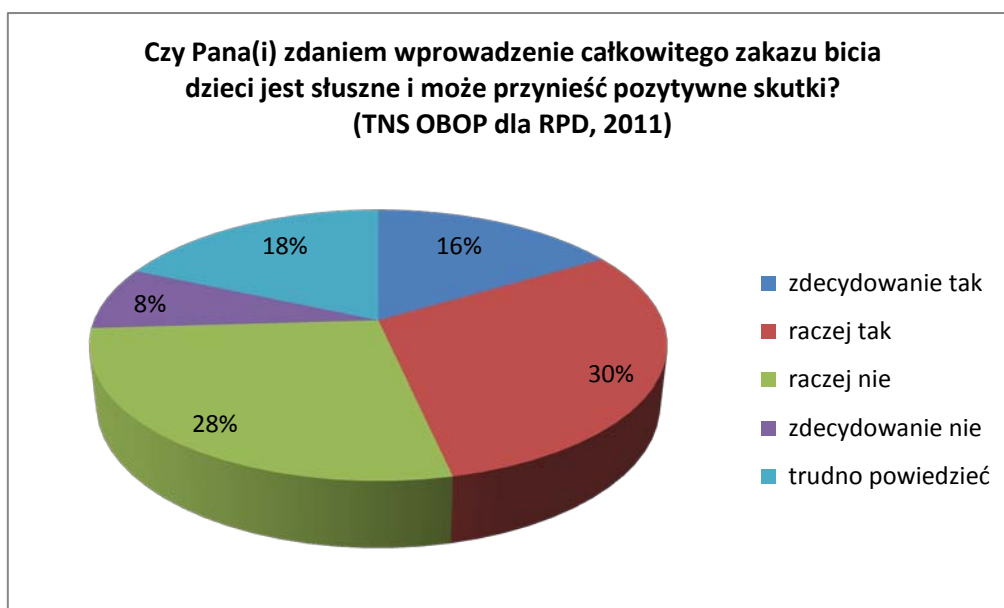
Postawy społeczne wobec prawa zakazującego bicia dzieci

Badania na temat społecznego stosunku do wprowadzenia prawnego zakazu stosowania kar fizycznych wobec dzieci, które realizowane były przed uchwaleniem nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, ukazywały w 2008 roku polaryzację opinii społecznej, z pewną przewagą przeciwników wprowadzenia zakazu (51% odpowiedzi „nie” i „raczej nie”, w stosunku do 41% odpowiadających za wprowadzeniem zakazu). W 2009 roku, w badaniach prowadzonych przez Fundację Dzieci Niczyje wystąpiła już pewna przewaga zwolenników wprowadzenia takiego (50% do 33%)⁵.



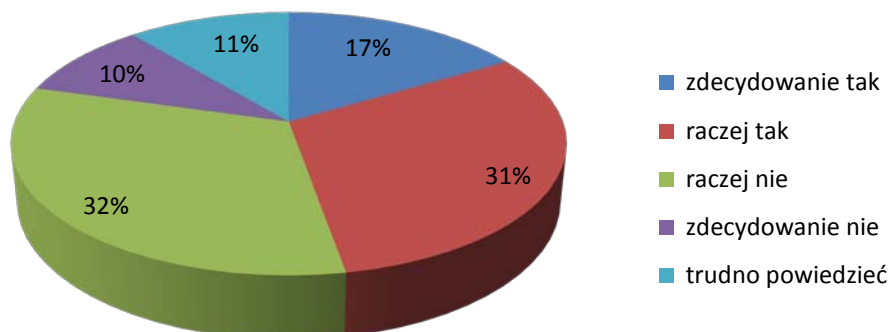
⁵ *Bicie dzieci. Postawy i doświadczenia dorosłych Polaków zrealizowanych. Raport z badań*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2009.

W czasie poprzedzającym uchwalenie nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, trwała w Polsce w roku 2010 dość burzliwa dyskusja dotycząca projektowanego wówczas całkowitego zakazania stosowania kar fizycznych wobec dzieci, w postaci umieszczenia w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym przepisu - zakazu stosowania kar cielesnych przez rodziców (osoby wykonujące władzę rodzicielską i sprawujące opiekę lub pieczę nad małoletnim dzieckiem). Badania Rzecznika Praw Dziecka z 2011 roku pokazały (wykres poniżej), iż stosunek społeczeństwa do wprowadzenia oficjalnego przepisu - zakazu kar cielesnych wobec dzieci nie zmienił się po wprowadzonej w 2010 roku zmianie prawnej na rzecz jego większej aprobaty, w porównaniu z tematycznymi badaniami realizowanymi przed nowelizacją prawa przez Fundację Dzieci Niczyje w 2009. Co więcej, liczba jego zwolenników wręcz nieco spadła (z 50% do 46%) na rzecz niewielkiego wzrostu osób negatywnie oceniających jego wprowadzenie z 33% w 2009 roku do 36% w 2011 roku (wykres poniżej).



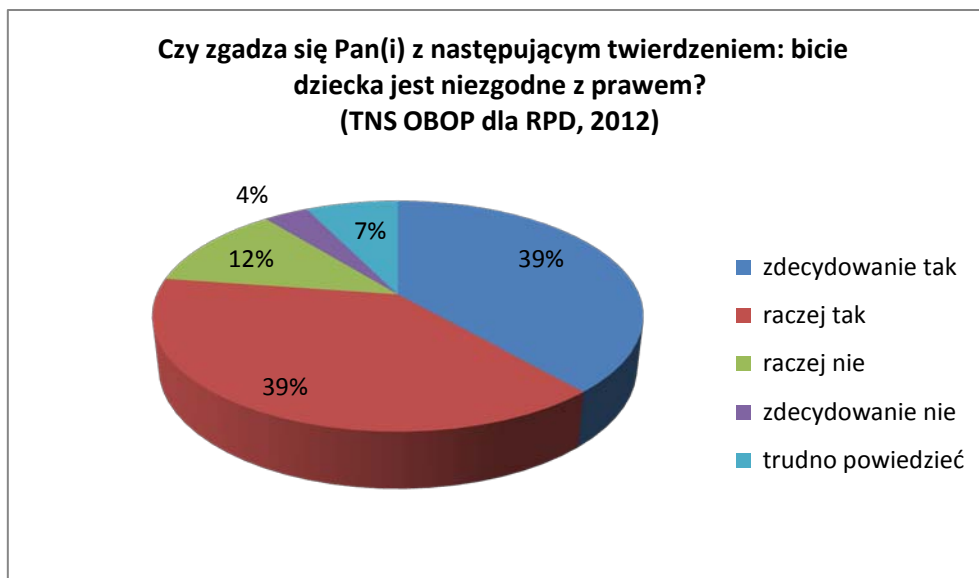
Aktualne badania z 2012 roku pokazują (wykres poniżej), iż **poparcie społeczeństwa dla wprowadzonego stosownego przepisu prawnego zabraniającego bicia dzieci nie zwiększa się**. Pozytywną ocenę w tym zakresie wyraziło **48%** badanych, podczas gdy 42% badanych istnienie przepisu oceniło negatywnie. Zauważyć więc można wręcz **niewielki wzrost w zakresie negatywnej oceny istnienia przepisu** w stosunku do poprzedniego roku .

**Czy Pana(i) zdaniem wprowadzenie całkowitego zakazu bicia dzieci jest słuszne i może przynieść pozytywne skutki?
(TNS OBOP dla RPD, 2012)**

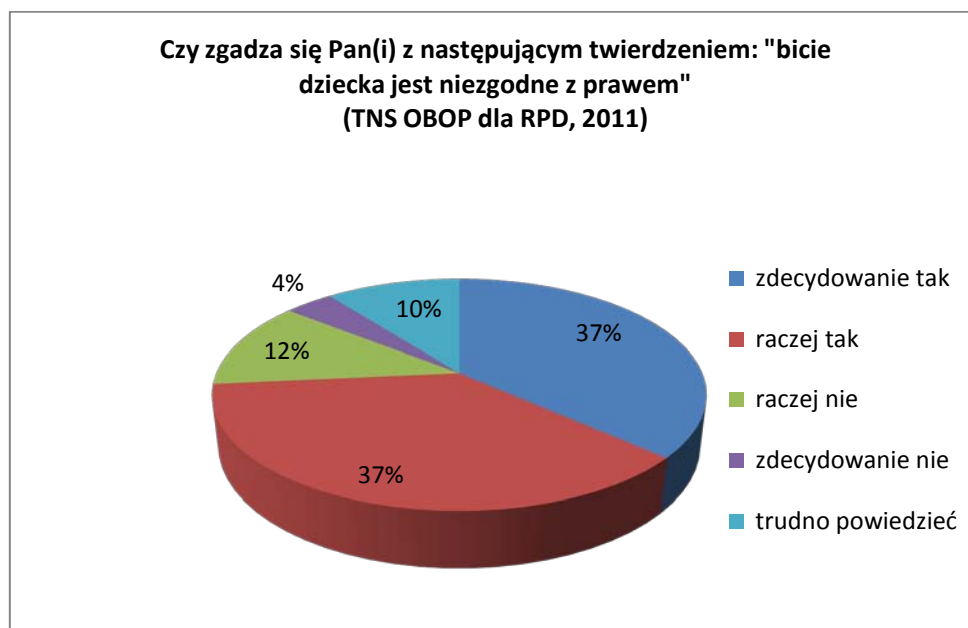


Wśród osób negatywnie oceniających wprowadzenie przepisu nieco częściej występowały osoby starsze (powyżej 60 roku życia), oraz mieszkańcy dużych miejscowości i regionów północnych. Nieco częściej pozytywnie wprowadzenie przepisu oceniali osoby z wyższym wykształceniem, młode (do 19 roku życia), dobrze oceniające swoją sytuację materialną, uczniowie i studenci, oraz mieszkańcy regionów południowych.

W kontekście przedstawionych powyżej wyników pojawia się także kwestia poziomu świadomości istnienia prawnej normy (przepisu) zakazującego karania fizycznego dzieci. Uzyskane dane wskazują (wykres poniżej), iż w roku 2012 **zdecydowana większość Polaków ma świadomość tego, iż bicia dzieci jest niezgodne z prawem – 78%** badanych (suma odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”). Brak wiedzy o istnieniu stosownego przepisu charakteryzował jedynie 16% badanych. Wśród nich nieco częściej występowały osoby starsze (powyżej 50 r.ż) i mieszkańcy małych miejscowości oraz osoby określające siebie jako „sfustrowani”.



W porównaniu do badań z 2011 roku można nawet zauważyć niewielki wzrost w zakresie społecznej świadomości dotyczącej bezprawności bicia dzieci - do 78% w 2012 z poziomu 74% w 2011 roku (wykres poniżej).



Ogólnie oceniając, poziom społecznej wiedzy o istnieniu prawnego zakazu stosowania kar fizycznych, można uznać więc za stosunkowo wysoki.

Postawy społeczne wobec ingerencji w rodzinę z problemem przemocy wobec dziecka

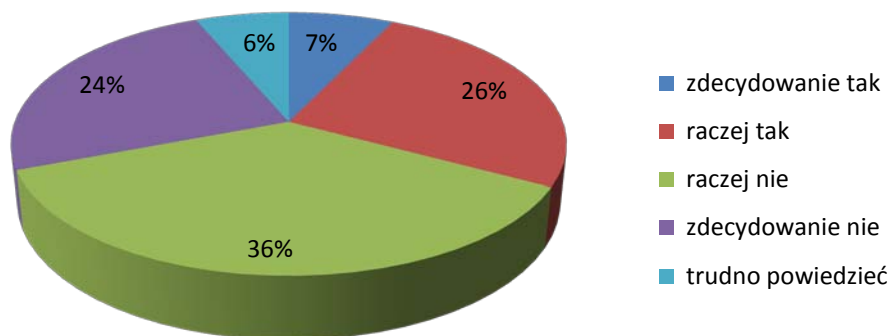
Rzeczywista poprawa sytuacji dzieci w rodzinach w zakresie ich ochrony przed przemocą, czy ogólniej mówiąc, niewłaściwym ich traktowaniem, zależy od wielu czynników. Wśród nich istotną rolę pełnią z jednej strony społeczne postawy wobec samego zjawiska przemocy w stosunku do dzieci i występowania tego typu zachowań, a z drugiej strony, postawy wobec (stosunek do) interweniowania w rodzinę i ingerencji w sposób postępowania rodziców z dzieckiem w przypadku występowania problemu łamania praw dziecka – przemocy nad dzieckiem.

Aktualne, przeprowadzone w 2012 roku badania pokazują (wykres poniżej), iż **jedna trzecia badanych uważa, iż nie powinno się wtrącać w to, jak rodzice postępują z dziećmi i w sytuacji stosowania kar fizycznych**. Badani - 33% - uznali, iż to, jak rodzice postępują z dzieckiem jest ich prywatną sprawą.

Wśród osób uznających postępowanie rodziców z dzieckiem wyłącznie za ich prywatną sprawę, a tym samym (jak można to interpretować) przeciwnych interweniowaniu w sprawę postępowania rodziców z dzieckiem, nieco częściej odznaczali się mężczyźni, osoby po 60 roku życia, osoby z podstawowym i zasadniczym wykształceniem, badani określający siebie jako „tradycjoniści”, niepracujący zawodowo, gospodynie domowe oraz emeryci i renciści, a także badani oceniający źle swoją sytuację materialną, mieszkający na wsiach i w małych miejscowościach, oraz mieszkający na wschodnich i zachodnich obrzeżach kraju.

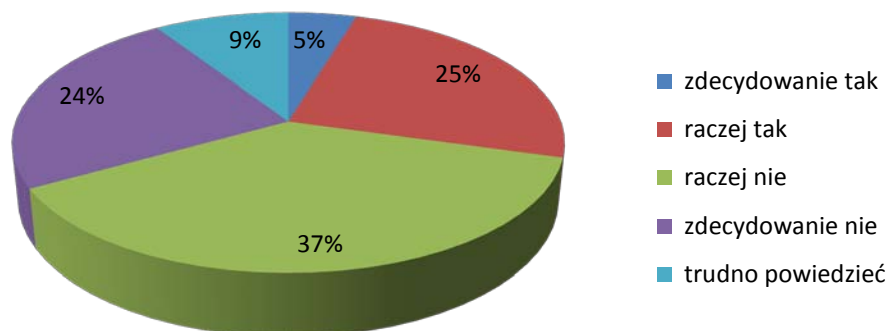
Jednak należy podkreślić, iż **zdecydowaną większość (60%) Polaków charakteryzuje obecnie przeciwna postawa, akceptują oni stanowisko, iż sposób postępowania rodziców z dzieckiem nie jest całkowicie prywatną sprawą rodziców**.

Czy zgadza się Pan(i) z następującym twierdzeniem: sposób postępowania rodziców z dzieckiem, w tym posługiwanie się karami fizycznymi jest wyłącznie ich prywatną sprawą?
(TNS OBOP dla RPD, 2012)



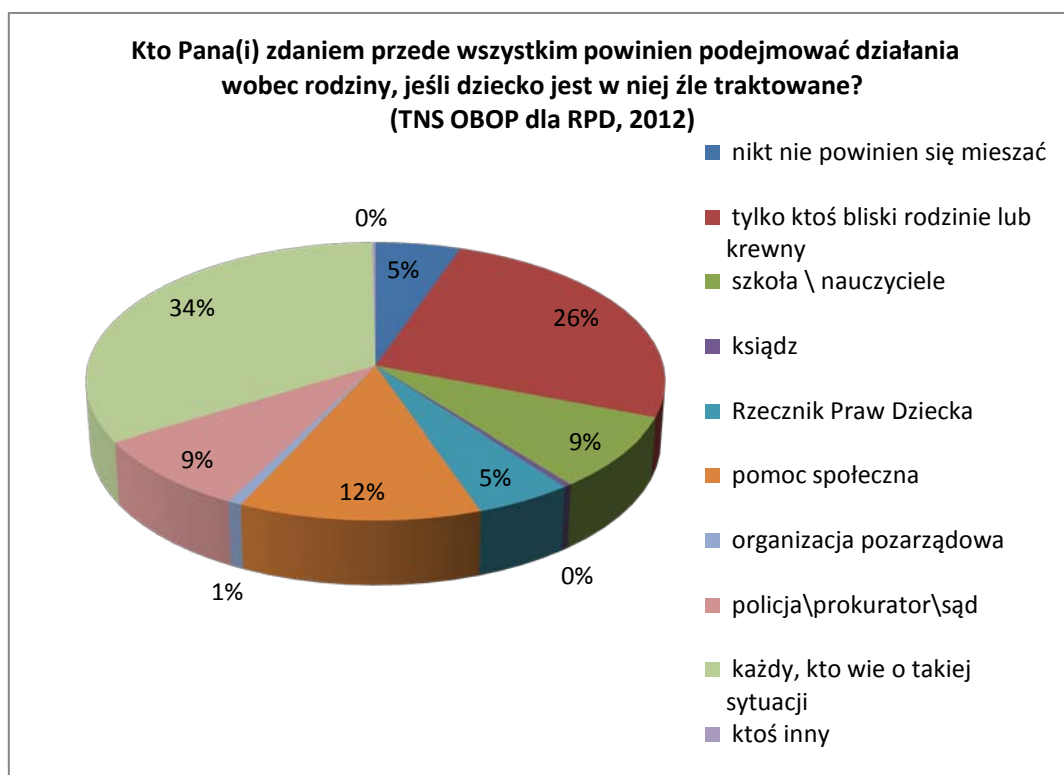
Jeśli porównamy te dane z obrazem wyników badań z 2011 roku (wykres poniżej), stwierdzić można ich duże podobieństwo. W ciągu roku (od 2011 roku), liczba osób traktująca postępowania z dzieckiem jako prywatną sprawę rodziców nie wzrosła, a wręcz odwrotnie - minimalnie zwiększyła się do 33% z 30%. Nieco większa liczba osób uznająca prywatność rodziców w postępowaniu z dzieckiem oznacza więc minimalnie niższy poziom społecznej aprobaty dla ingerowania w rodzinę ze względu na dobro dziecka w porównaniu z rokiem 2011.

Czy zgadza się Pan(i) z następującym twierdzeniem: "Sposób postępowania rodziców z dzieckiem, w tym posługiwanie się karami fizycznymi jest wyłącznie ich prywatną sprawą"
(TNS OBOP dla RPD, 2011)

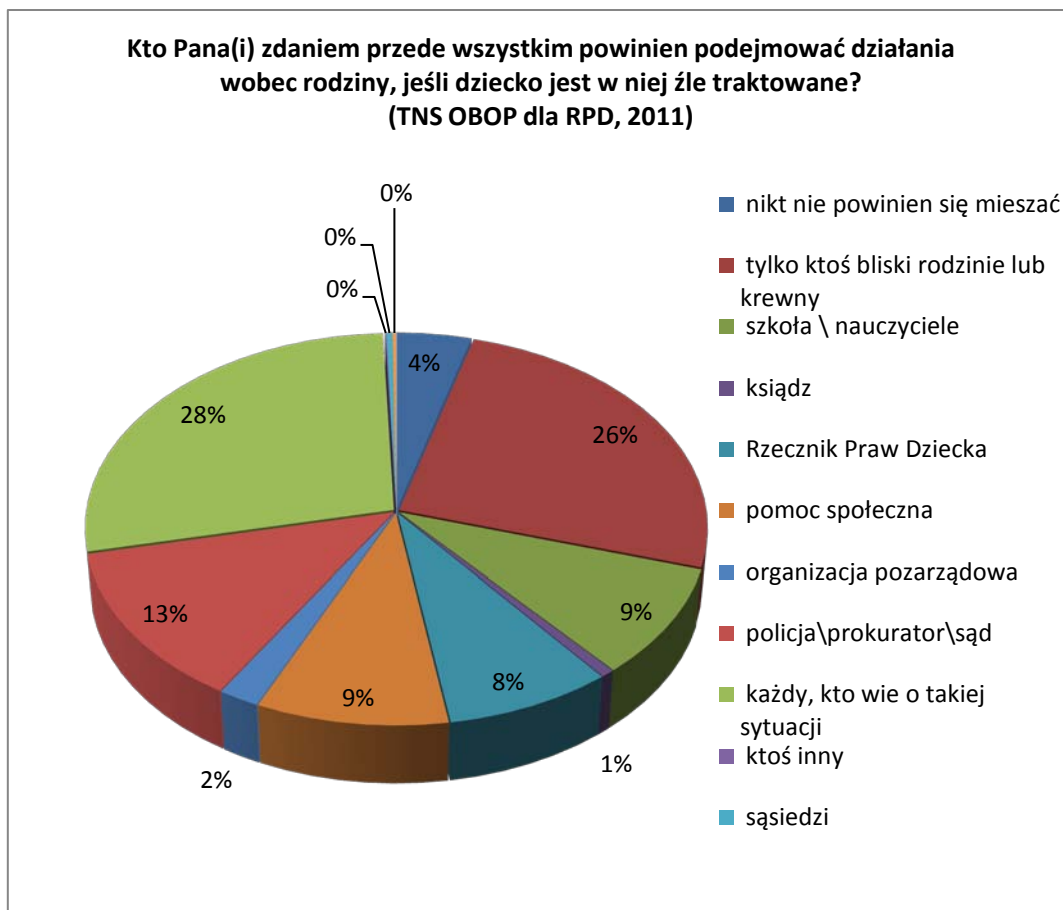


Oczywiście przedstawione dane pokazujące poziom aprobaty społecznej w zakresie interweniowania w rodzinę z problemem przemocy nad dzieckiem oddają w sposób uproszczony obraz w tej kwestii. W rzeczywistości inne badania pokazują, iż istnieją różnice w postawach społecznych dotyczących ingerencji w rodzinę i jej rodzaju, w zależności od szczegółowego kontekstu przemocy, tj. rodzaju zachowania rodzica wobec dziecka. Na przykład badania Fundacji Dzieci Niczyje z 2009 roku pokazały, iż najmniejszą akceptację społeczną ma interwencja jeśli dziecko jest karcone przez rodziców kłapsem (nieco ponad 30%), w porównaniu z takimi zachowaniami rodziców wobec dziecka, jak: bicie pasem, silne bicie ręką, czy uderzenie w twarz⁶.

Wśród osób i instytucji „uprawnionych” w opinii społecznej do interweniowania w rodzinę z problemem przemocy wobec dziecka w 2012 roku wskazywano na (podobnie jak w 2011 roku) **przede wszystkim osoby znajdujące się w pobliżu rodziny** - „ktoś bliski rodzinie lub krewny” (wskazania 26% badanych), ale należy też zauważyć wysoki poziom wskazań na odpowiedzi „każdy kto wie o takiej sytuacji” – **34%**. Co ważne, w tym też zakresie odnotować **można wzrost o 6 punktów**, w stosunku do badań z 2011 roku.



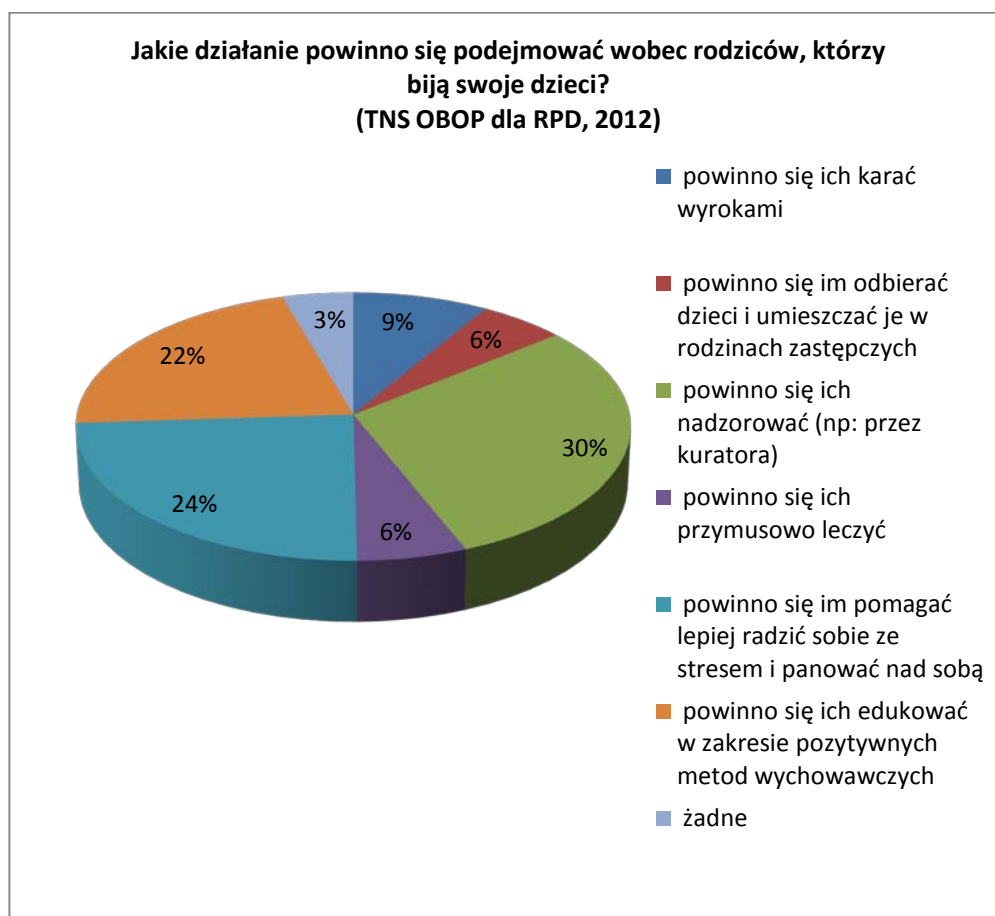
⁶ *Bicie dzieci. Postawy i doświadczenia dorosłych Polaków*. Raport z badań, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2009

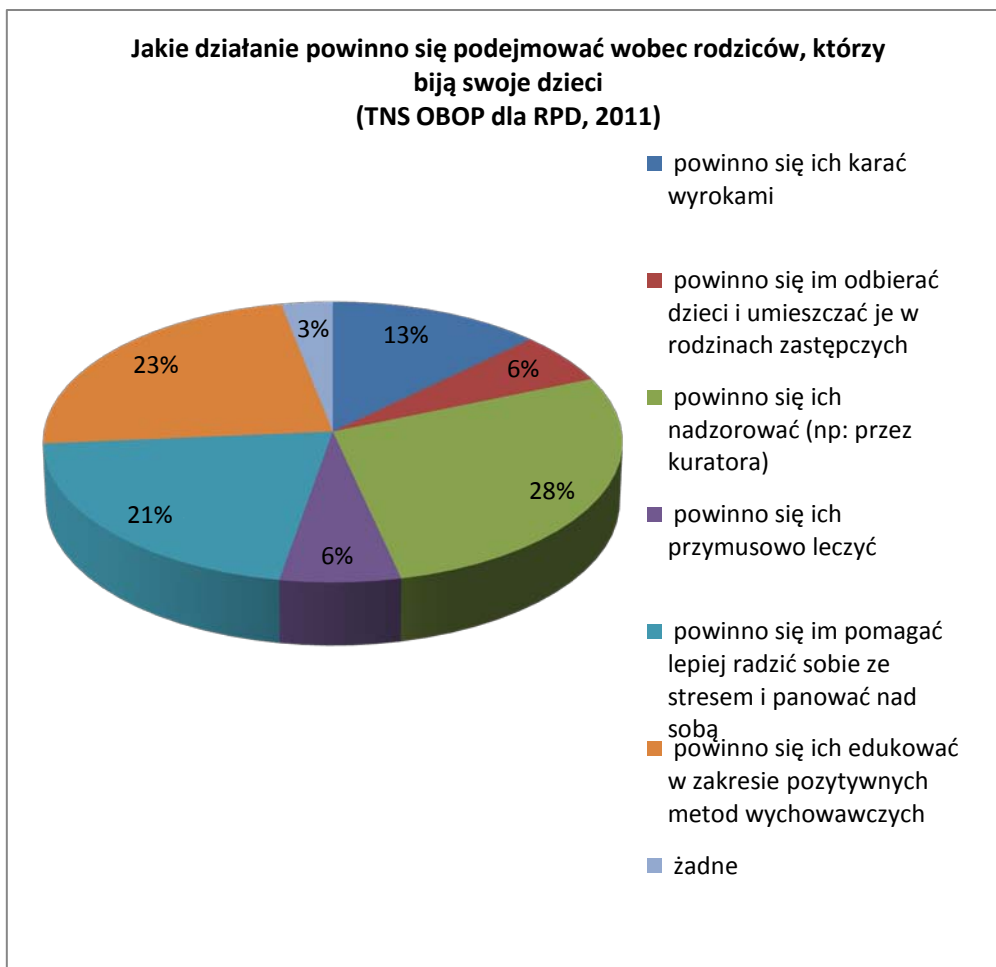


Nieco (o 3%) spadła w 2012 roku w stosunku do roku 2011 liczba badanych nominująca Rzecznika Praw Dziecka do interwencji w rodzinę z problemem złego traktowania dzieci, a z kolei wzrosła liczba nominujących do tej roli Policję (o 4 punkty) i pomoc społeczną (o 3 %). Ogólnie natomiast postawy restrykcyjnej ochrony rodziny przed jakąkolwiek interwencją zewnętrzną pozostają na tym samym poziomie - 5-4% odpowiedzi „nikt nie powinien się mieszać”.

Kolejną istotną kwestią ukazującą społeczne postawy w zakresie interweniowania w rodzinę z problemem przemocy nad dzieckiem (w sytuacji bicia dzieci) są preferencje społeczne co do rodzaju – charakteru owej interwencji. Przeprowadzone w 2012 roku badania ukazują w tej mierze następującą hierarchię (wykres poniżej). Najczęściej preferowanym społecznie typem interweniowania jest kuratorski nadzór nad rodziną (30% wskazań), następnie pomoc rodzicom w radzeniu sobie ze stresem i panowaniu nad sobą (24% wskazań), oraz uczenie rodziców w kwestiach radzenia sobie z dzieckiem (22% wskazań). Zdecydowanie rzadziej – na poziomie kilku procent wskazań akceptowane są takie sposoby interweniowania w sytuacji bicia dzieci, jak karanie rodziców wyrokami (9%), przymusowe leczenie (6%) oraz odbieranie rodzicom dzieci (6%). Konsekwentnie też do wcześniej

ukazanych danych 3% badanych uważa, iż żadne kroki wobec rodziców nie powinny być podejmowane.



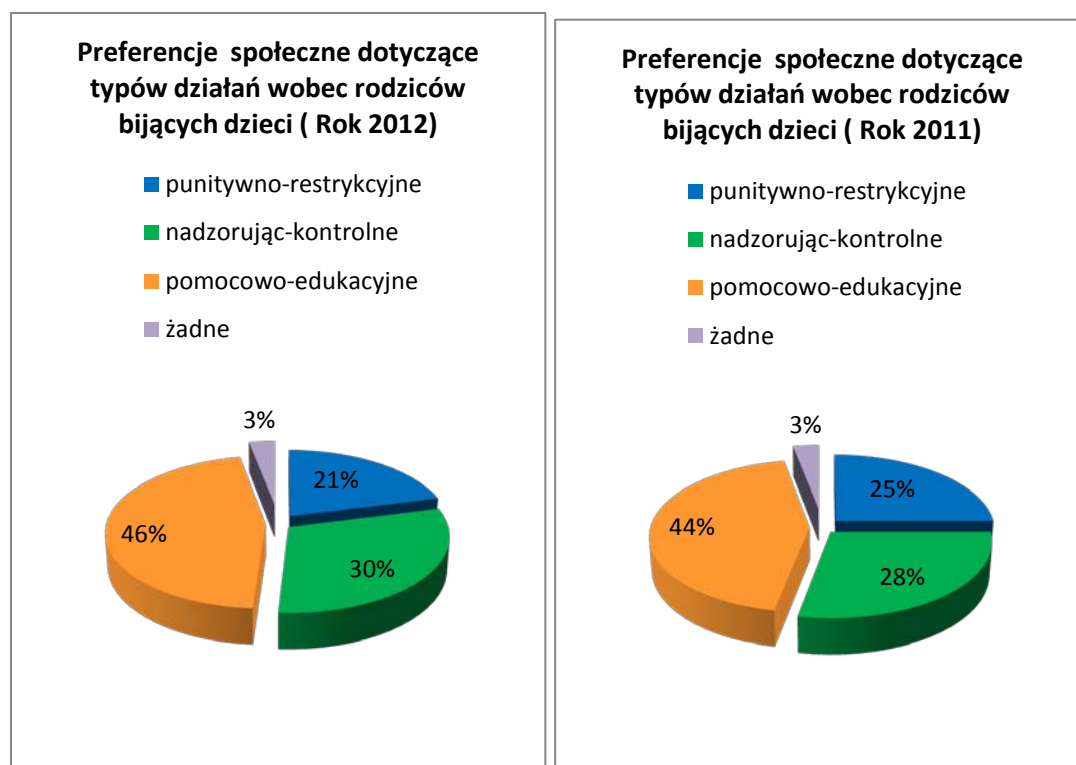


Porównując dane z 2012 roku z wynikami badań z 2011 roku spostrzec można ich wysoką zgodność. Co oznacza, iż **preferencje społeczne w zakresie rodzaju interwencji w sytuacji bicia dzieci pozostają na tym samym poziomie.**

Zestawienie powyższych szczegółowych dane na temat preferowanych form interwencji pod względem typów (wykresy poniżej):

- działania pomocowe i edukacyjne (obejmujące edukowanie rodziców na temat pozytywnych sposobów postępowania z dzieckiem oraz pomoc rodzicom w zakresie radzenia sobie ze stresem i emocjami),
- działania nadzorująco-kontrolujące (nadzór kuratorów)
- działania punitywno-restrykcyjne (karanie wyrokami i odbieranie dzieci oraz przymusowa terapia)

uwidacznia wyraźną **tendencję do preferowania przez Polaków tzw. działań „miękkich” wobec rodziny z problemem bicia dzieci, identycznie jak miało to miejsce w roku 2011.**



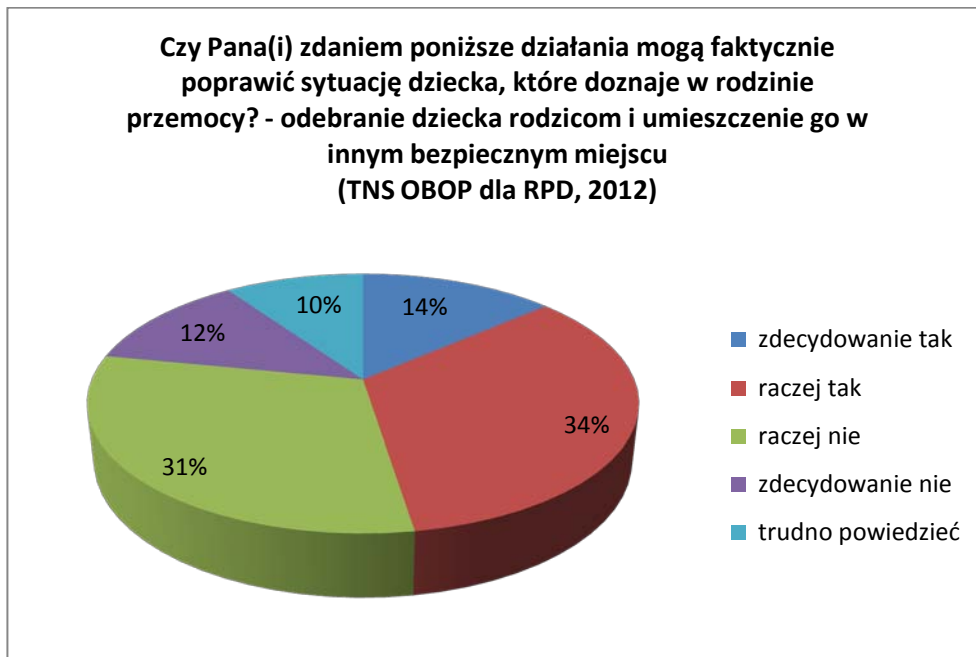
Wysuwając ogólny wniosek dotyczący postaw społecznych wobec interweniowania w rodzinę z problemem przemocy wobec dzieci - w postaci bicia dzieci, można więc stwierdzić, iż ukazana **stosunkowo wysoka społeczna aprobata dla interwencji w rodzinę z problemem przemocy w stosunku do dziecka**, występująca zarówno w 2011, jak i 2012 roku dotyczy przede wszystkim pozarestrykcyjnych sposobów tej interwencji, podczas gdy działania formalno-restrykcyjne znajdują stosunkowo niską akceptacją społeczną.

Zidentyfikowany profil społecznych preferencji dotyczących interwencji wobec rodzin z problemem przemocy nad dzieckiem znajduje swoje odbicie w ocenach badanych dotyczących środków ochrony dziecka jako ofiary przemocy w rodzinie, które to rozwiązania określone zostały przez nowelizację ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w 2010 roku. Chodzi o:

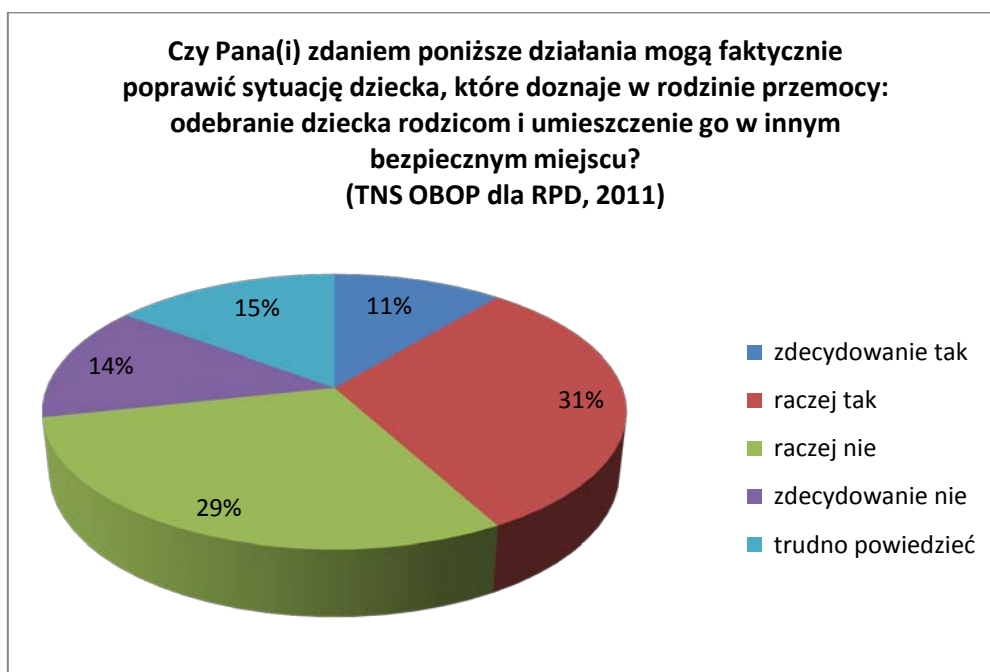
- odebranie dziecka rodzicom i umieszczenie go w bezpiecznym miejscu,
- nakaz opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy
- zakaz zbliżania się sprawcy przemocy do określonych osób (do dziecka).

W badaniach w 2012 roku rozwiązanie w postaci odebrania dziecka rodzicom spotkało się z pozytywną oceną prawie połowy badanych (48%), jednocześnie 43% oceniało to

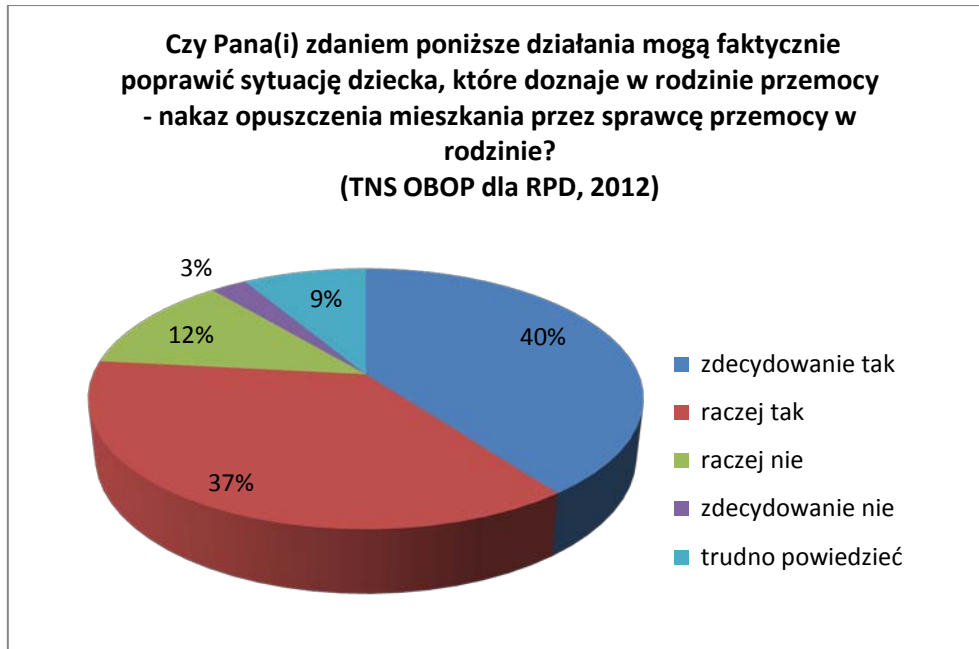
rozwiązanie negatywnie. Wystąpiła więc zdecydowana polaryzacja opinii społecznej na ten temat, podobnie zresztą jak w badaniach z 2011 roku.



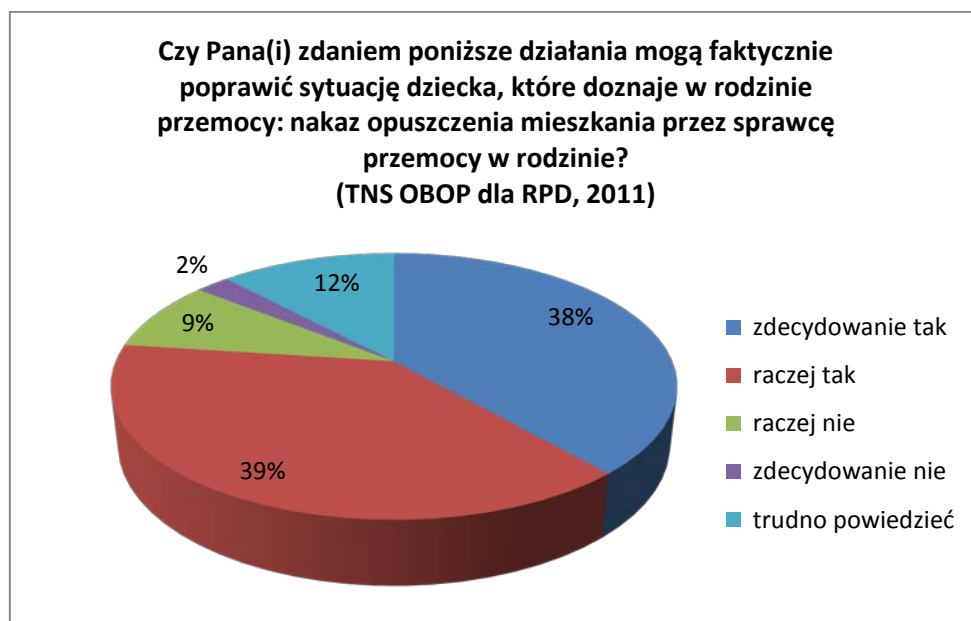
Porównując jednak obraz z 2012 z danymi z 2011 roku (wykres poniżej), spostrzec można pewien wzrost pozytywnej oceny tegoż środka ochrony dzieci przed przemocą w rodzinie – 6 punktowy z 42 do 48%.



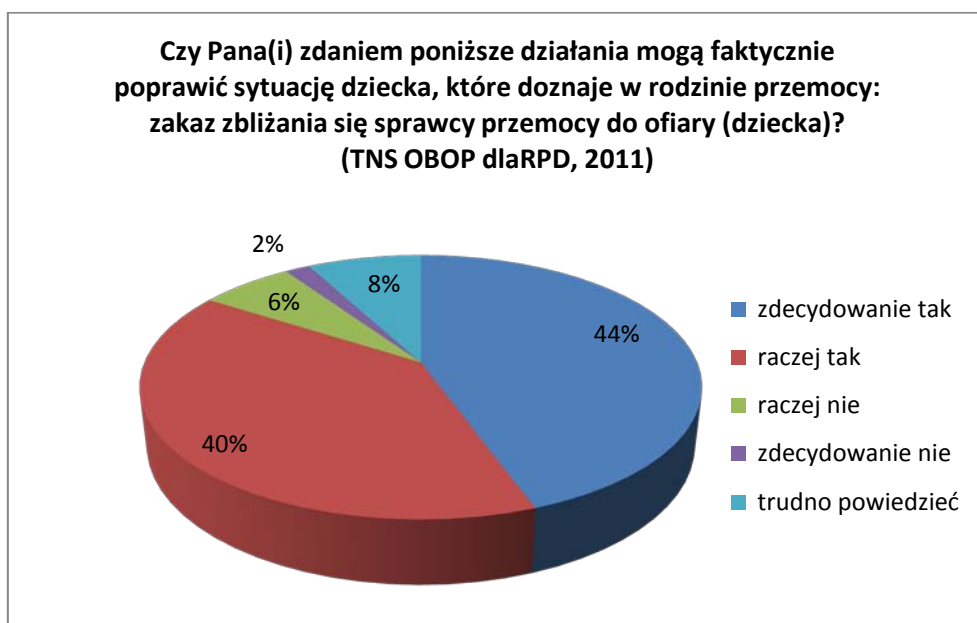
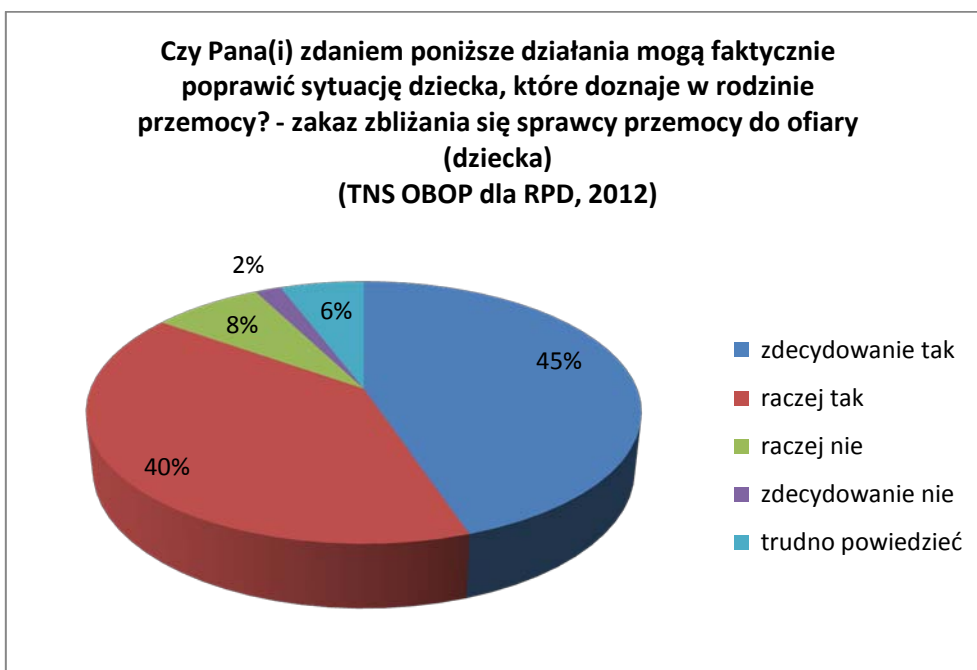
Z kolei opinia społeczna dotycząca innego środka, jakim jest **nakaz opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy w stosunku do dziecka** ofiary przemocy domowej charakteryzuje się w większości (77%) pozytywną oceną (wykres poniżej). W tym przypadku jedynie 15% badanych wyraziło ocenę negatywną.



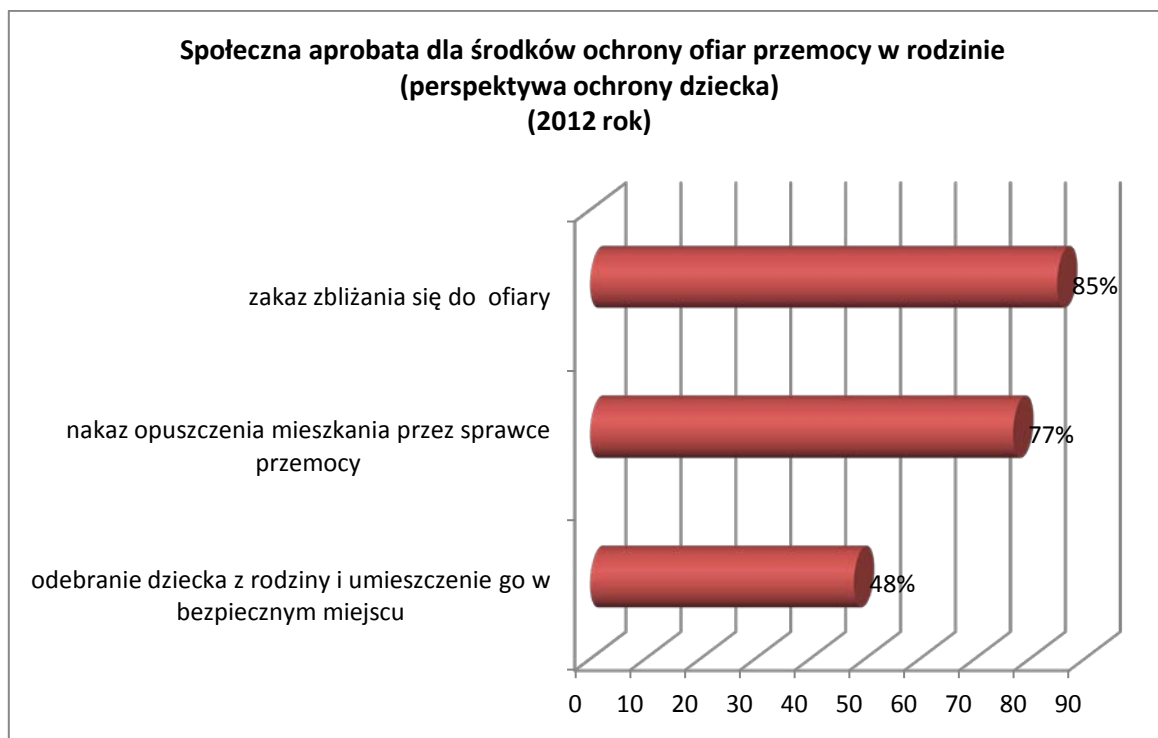
Niemal ten sam rozkład społecznych ocen odnotowano w 2011 roku (wykres poniżej), choć należy zauważyć niewielki wzrost w zakresie oceny negatywnej środka, jakim jest nakaz opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy (z 11 do 15%).



Przyglądając się z kolei danym na temat oceny społecznej środka „zakaz zbliżania się sprawcy przemocy domowej do ofiary”, w perspektywie dziecka jako ofiary, stwierdzić należy w porównaniu z poprzednimi dwoma środkami ochrony, tj. odebraniem dziecka i nakazem opuszczenia mieszkania, jeszcze wyższą jego pozytywną ocenę społeczną, która w 2012 roku wystąpiła na poziomie 85% (poniżej). Podobnie rozkład ocen społecznych dotyczących tego rozwiązania przedstawiał się w roku 2011 - 84% (wykres drugi poniżej)).



Porównując ocenę wszystkich trzech rodzajów działań ochrony dziecka jako ofiary przemocy w rodzinie, w obrazie danych zarówno z 2012 jak i 2011 roku wyraźnie widać, iż **najmniej pozytywna ocena dotyczy działania w postaci odebrania dziecka z rodziny.**

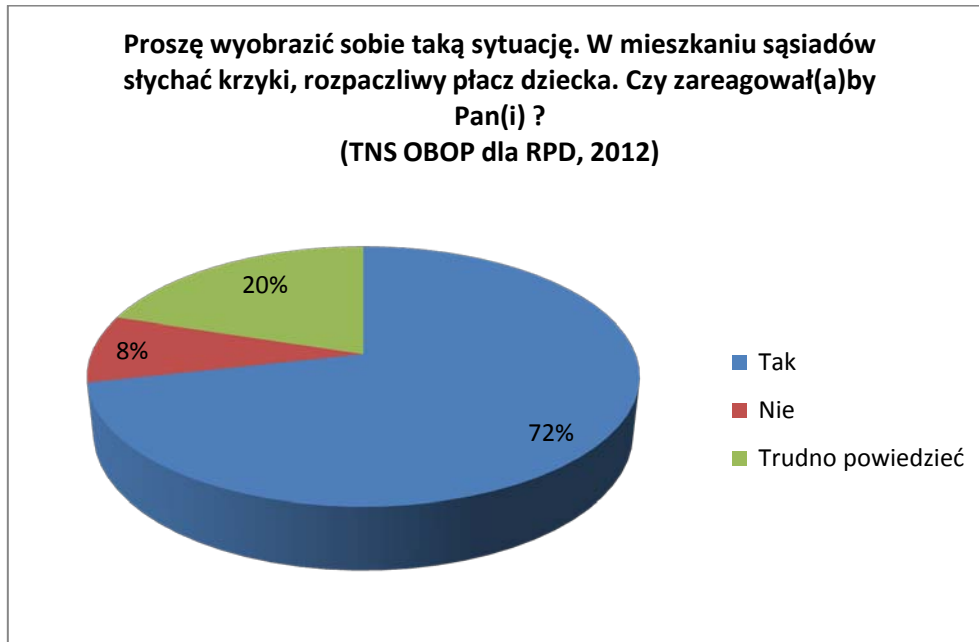


Uzyskany profil wyników w zakresie oceny prawnych środków ochrony dziecka przed przemocą jest spójny z wcześniej przedstawionymi wynikami w zakresie opinii społecznej na temat preferowanych działań wobec rodzin z problemem przemocy nad dziećmi, w których ten typ interweniowania w rodzinę z problemem bicia dzieci charakteryzował się niskimi preferencjami społecznymi.

Postawy społeczne w zakresie bezpośredniego reagowania na przemoc wobec dziecka

Przeprowadzone w 2012 roku badania pozwalają też określić poziom społecznej gotowości do reagowania na przemoc wobec dziecka w rodzinie. Uzyskane dane wskazują, iż **zdecydowana większość badanych – 72 % badanych zadeklarowała, iż zareagowałaby** na sytuację, gdyby podejrzewaliby, iż w sąsiedztwie dochodzi do przemocy wobec dziecka. Blisko jedna trzecia badanych 28% takiej gotowości nie zadeklarowała. Wśród tych osób

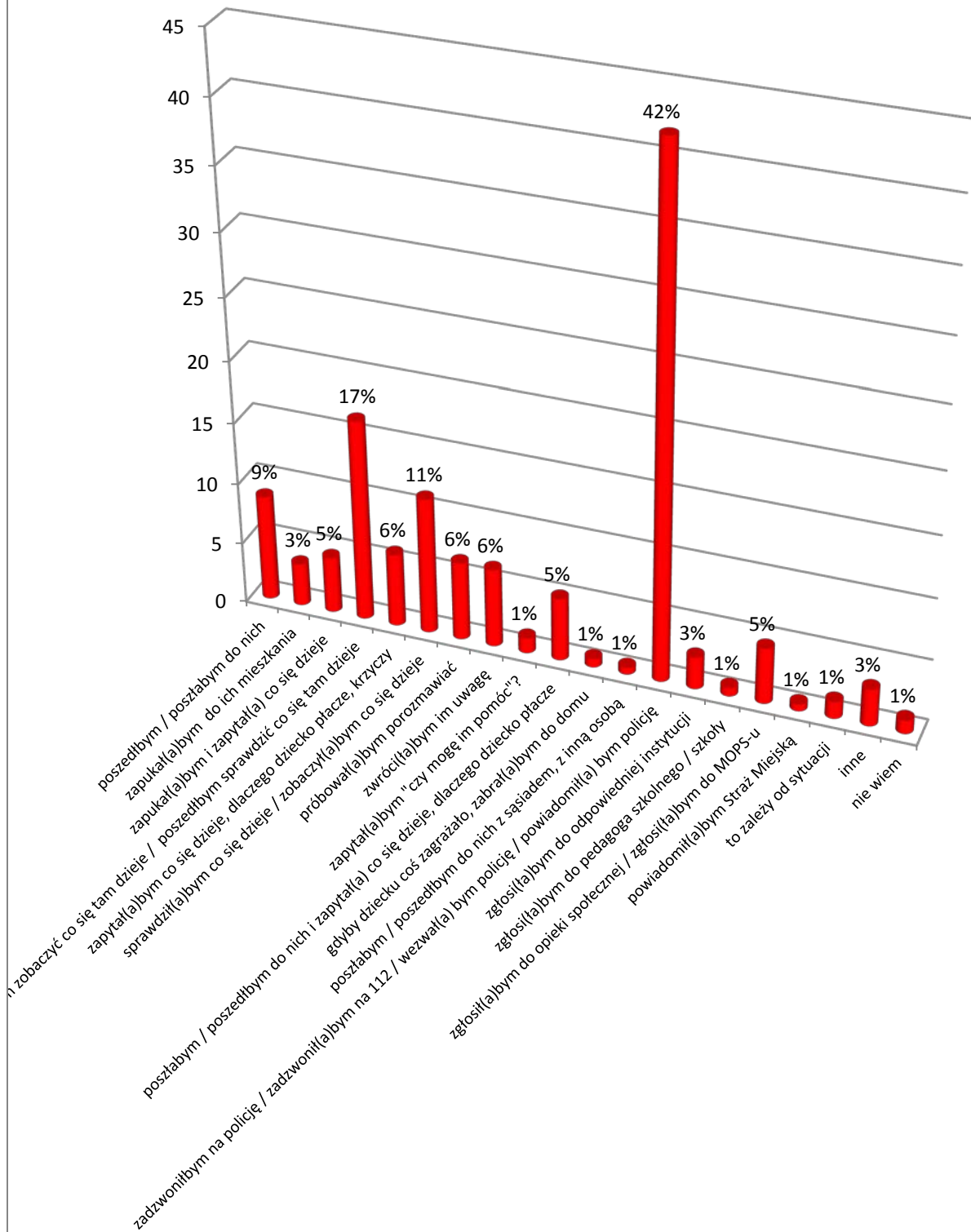
częściej zaznaczali się mężczyźni, osoby do 19 roku życia, z wykształceniem podstawowym i zasadniczym, zamieszkujące południowe regiony Polski, oraz określające siebie jako sfrustrowani i tradycjoniści.



Jednakże należy pamiętać, iż odpowiedź ta miała charakter wyłącznie ogólnodeklaracyjny, stąd wyciąganie na podstawie uzyskanego obrazu danych, optymistycznych wniosków na temat dużej gotowości społecznej do reagowania na przypadki przemocy wobec dzieci raczej nie powinno mieć miejsca. Można przypuszczać, iż badani odpowiadali zgodnie z tzw. percepcją aprobaty społecznej, tj. tym, jakie zachowania ich zdaniem są pożądane w świetle oczekiwań społecznych a wręcz swego rodzaju „nawoływań” społecznych, jakie miały miejsce w ostatnich latach w ramach prowadzonych w Polsce kampanii społecznych („Kocham – Reaguję), oraz w świetle komentarzy na temat potrzeby podejmowania działania i piętnowania bezczynności w przedmiotowych sytuacjach, w związku z kilkoma drastycznymi przypadkami przemocy wobec dziecka jakie nagłośnione zostały przez media w ostatnich miesiącach.

Nieco dokładniej obraz reagowania na bezpośrednią styczność z przypadkami przemocy wobec dziecka ukazuje rozkład odpowiedzi na pytanie uzupełniające, to jest pytanie o sposób owego zareagowania.

**W jaki sposób by Pan(i) zareagował(a)? N=715
(TNS OBOP dla RPD, 2012)**



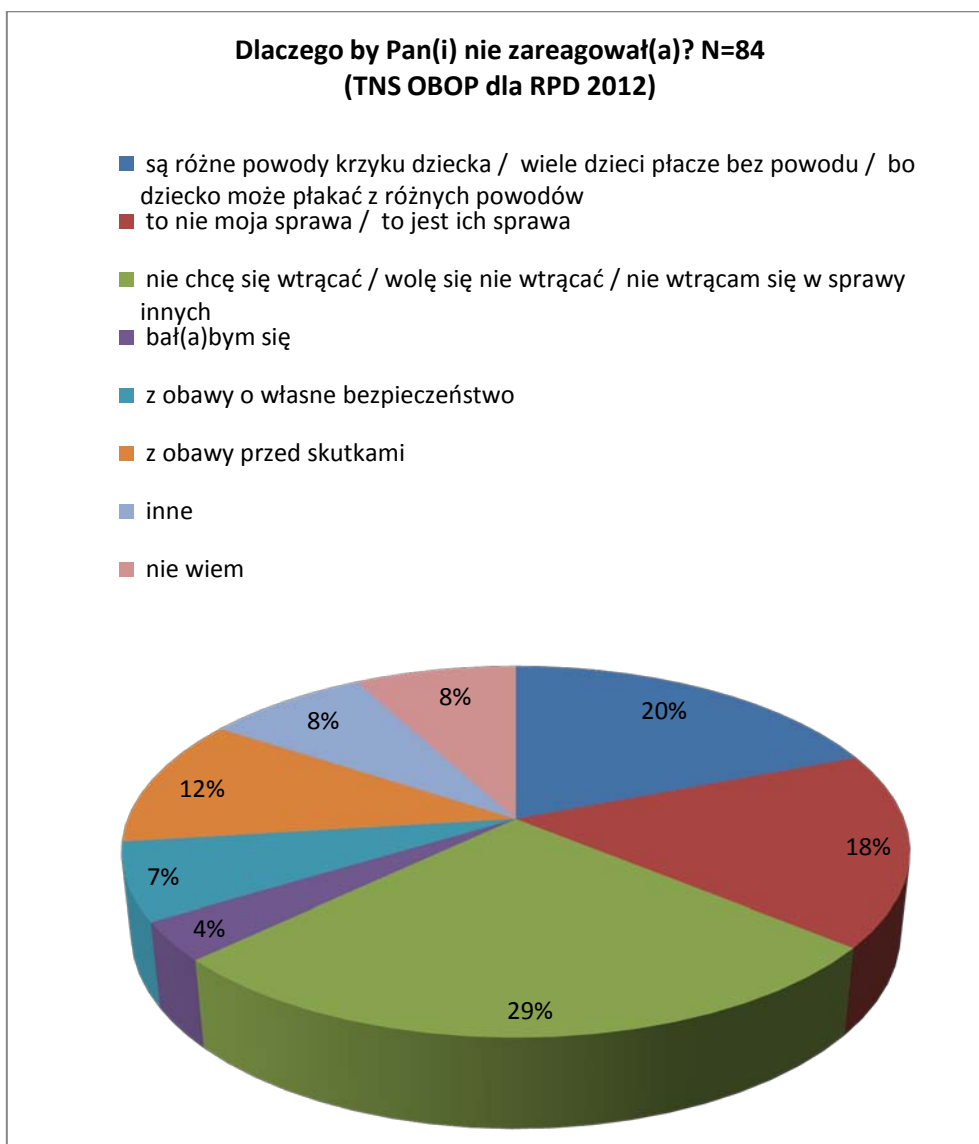
Analizując wskazania 715 osób, które w pytaniu o podjęcie jakiegoś działania, zadeklarowały gotowość do zareagowania (odpowiedź „Tak”), zauważa się, iż najbardziej preferowanym rodzajem reakcji społecznej na przedstawioną sytuację („w mieszkaniu sąsiadów słychać krzyki i rozpaczliwy płacz dziecka”), okazało się **powiadomienie Policji** – **42 %** badanych. Blisko tej kategorii reakcji jest też 1% badanych, którzy powiadomiliby Straż Miejską.

W dalszej kolejności, jako nieco mniej popularne wśród badanych (suma 4 rodzajów podobnych odpowiedzi – 39%) pojawiło się podjęcie **działania w postaci próby wyjaśnienia sytuacji**. W gruncie rzeczy, jak należy te zachowania spostrzegać, badani deklarują, iż dążyliby do uzyskania lepszej informacji w postaci zachowania typu „**sprawdzenie co się dzieje**”. Do tej grupy badanych można więc dodać też 1% badanych, którzy odpowiedzieli „to zależy od sytuacji”. Wprost interpretując, można więc powiedzieć, iż **40%**, czyli zdecydowanie ponad jedna trzecia badanych udzieliła odpowiedzi „ucieczkowej”, wykazując brak zdecydowania co do sposobu jakiegoś zadziałania i poniekąd jego potrzeby (reakcję nieokreśloną) choć należy z drugiej strony patrząc przyznać, iż z punktu widzenia ratowania sytuacji dziecka faktycznie doznającego przemocy w danej chwili, działanie tego typu może być funkcjonalne. **Zgłoszenie do odpowiedniej instytucji** (instytucji nieokreślonej, pedagoga szkolnego, ośrodka pomocy społecznej) preferuje mniej niż **co 10 badany** (9% spośród osób gotowych do zareagowania). Nieco więcej osób - **12% podjęłoby reakcję w postaci bezpośredniego kontaktu z rodzicami** w postaci próby porozmawiania lub zwrócenia uwagi. 3% badanych wybrałoby zachowanie sygnalizujące, iż otoczenie słyszy co się dzieje poprzez zapukanie w drzwi.

Wśród osób reprezentujących najbardziej zdecydowany typ reagowania - zgłoszenie Policji, częściej występowały osoby z wyższym wykształceniem, mieszkańcy miejscowości średniej wielkości (do 100tyś), badani zamieszkujący północne regiony Polski, pracownicy administracji i usług (w tym nauczyciele). Natomiast wśród osób o typie reakcji nieokreślonej (sprawdzenie co się dzieje) nieco częściej występowali mężczyźni, osoby w średnim wieku (30-49 lat), mieszkańcy wsi, osoby z centralnych regionów kraju, oraz badani określający siebie jako tradycjoniści.

Interesującym elementem analizy postaw społecznych w zakresie bezpośredniego reagowania na podejrzenie sytuacji przemocy wobec dziecka, jest próba **ustalenia powodów braku gotowości do reagowania**. Z jednej strony ciekawe jest spojrzenie na charakterystykę demograficzną tej 84 osobowej grupy. Okazało się, iż wśród badanych, którzy zadeklarowali jednoznacznie brak gotowości do zareagowania na bezpośrednie podejrzenie o przemoc

wobec dziecka w sąsiedztwie, częściej zaznaczały się osoby starsze (po 60 roku życia), mężczyźni, osoby nie posiadające wyższego wykształcenia, robotnicy oraz emeryci i renciści, nieposiadający dzieci, mieszkańcy wsi, oraz osoby z południowych regionów kraju. Z drugiej strony badania aktualne z 2012 roku dostarczają danych ukazujących wskazane przez badanych powody braku gotowości do zareagowania (wykres poniżej).



Uzyskane odpowiedzi od 84 osób, które jednoznacznie stwierdziły, że nie podjęłyby żadnego działania (reakcji), pokazują, iż najczęściej powodem braku reagowania jest **niechęć do wtrącania się w sprawy innych (rodziców) – 29%**. Podobny w znaczeniu rodzaj odpowiedzi – „to nie moja sprawa” wybrało 18% badanych. Łącznie więc **niemal połowa badanych – 47%, nie podjęłaby reakcji uznając zasady nietykalności rodziny lub nie czując się odpowiedzialnym , czy „uprawnionym” do reagowania**. Powodem braku

gotowości do reagowania u **niemal jednej czwartej badanych – 23%** okazał się strach i obawa (o własne bezpieczeństwo, przed skutkami).

Podsumowanie – wnioski końcowe

- Poziom społecznej akceptacji dla bicia dzieci jest w społeczeństwie polskim nadal wysoki. Ponad dwie trzecie Polaków (68%) akceptuje tzw. klapsy stosowane wobec dziecka. W stosunku do roku 2011 nie nastąpiła żadna zmiana w poziomie aprobaty vs. dezaprobaty tego typu zachowań lecz utrzymuje się niewielka poprawa w postaci spadku aprobaty klapsów w stosunku do czasu sprzed nowelizacji prawa (do roku 2008).
- Ponad jedna trzecia polskiego społeczeństwa (38%) nie dostrzega w tzw. sprawianiu dziecku lania specjalnego dla niego zagrożenia. Jedynie rzadziej niż co czwarty Polak ocenia takie postępowanie z dzieckiem zdecydowanie negatywnie. Także pod tym względem nie dostrzeżono zmian w stosunku do roku 2011.
- Co trzeci Polak w zdecydowany sposób dezaprobuje bicie w wychowaniu, jednak jedna czwarta naszego społeczeństwa (24%) nadal aprobuje bicie dziecka jako skuteczną metodę wychowawczą. Mimo braku zmian w stosunku do roku 2011, utrzymuje się zdecydowany wzrost dezaprobaty kar cielesnych w wychowaniu, jaki odnotowano już w 2011 w stosunku do roku 2008.
- Nie zwiększyło się społeczne poparcie dla prawnego zakazu stosowania kar cielesnych w wychowaniu, a wręcz nastąpił niewielki wzrost jego przeciwników. Należy jednak zaznaczyć, iż społeczna wiedza o bezprawnym charakterze bicia dzieci jest wysoka – 78% i wręcz nieco (o 4 punkty) wzrosła w porównaniu z rokiem 2011.
- Zdecydowana większość Polaków (67%) uważa dziś, iż postępowanie z dzieckiem nie jest prywatną sprawą rodziców, nadal jednak co trzeci Polak uznaje postępowanie rodziców z dzieckiem za wyłącznie prywatną sprawę rodziców. Ogólnie komentując, dane z 2011 i 2012 roku można uznać, iż sposób postępowania rodziców z dziećmi z jednej strony przestaje być traktowany w społeczeństwie polskim jako wyłącznie

prywatna ich sprawa, który to pogląd był dość charakterystyczny dla polskiego społeczeństwa w przeszłości. Z drugiej jednak strony, postawy tradycyjne są wśród Polaków nadal dość częste. W oparciu o przeprowadzone badania można stwierdzić, iż stosunkowo wysoka społeczna aprobata dla interwencji w rodzinę z problemem przemocy w stosunku do dziecka (występująca zarówno w 2011, jak i 2012 roku) dotyczy przede wszystkim pozarestrykcyjnych sposobów interwencji, podczas gdy działania formalno-restrykcyjne (karanie rodziców, odbieranie dziecka) znajdują stosunkowo niską akceptacją społeczną.

- Nieco wzrosła liczba osób uznających, iż każdy kto wie o przemocy wobec dziecka powinien podejmować jakieś działanie (z 28 do 34%), i w wymiarze deklaracji ponad dwie trzecie (72%) wyraża gotowość do zareagowania jeśliby podejrzewali występowanie przemocy wobec dziecka w sąsiedztwie. Jednakże w dużym stopniu podejmowaliby działania wyjaśniające, sprawdzające - czyli raczej pośrednią reakcję, a jedynie co 10 badany zgłosiłby sprawę do jakiejś odpowiedniej instytucji. Najbardziej chętnie (42%) powiadamiano by Policję. Powodem braku podjęcia działania okazały się niechęć do mieszania się w cudzą sprawę oraz obawy i strach o skutki i własne bezpieczeństwo. Ujawnione dane na temat preferencji w zakresie bezpośredniego reagowania na sytuacje przemocy wobec dziecka indukują określone wnioski w zakresie potrzeby społecznej edukacji na temat konieczności i odpowiedzialności podejmowania reakcji oraz jej pożądanego charakteru. Okazuje się bowiem, iż o ile w społecznej percepcji potrzeba, a może i powinność, takiego działania jest w większości odczuwana, o tyle preferowany rodzaj działania to w dużej części reakcja o mało zdecydowanym lub zachowawczym charakterze. ogólnie licząc jedynie połowa badanych (51%) wykazała gotowość do powiadomienia, zgłoszenia sytuacji do jakichś instytucji zajmujących się problemem przemocy wobec dziecka (Policja, pomoc społeczna, pedagog szkolny, inne odpowiednie instytucje).
- W społeczeństwie polskim działanie jakim jest odebranie dziecka rodzicom, jako sposób ochrony dziecka przed przemocą spotyka się nadal z najmniejszą aprobatą (48%) w porównaniu z innymi ustawowymi rozwiązaniami (nakaz opuszczenia mieszkania czy zakaz zbliżania się. W stosunku do prawnie określonych działań wobec sytuacji przemocy nad dzieckiem, najwyżej akceptowany jest zakaz zbliżania się do ofiary (85%).

Doświadczenia innych państw pokazują, iż wzrost społecznej aprobaty dla poszanowania praw dziecka i „bezprzemocowego” podejścia do dzieci, a także poszanowania dla oficjalnego (prawnego) zakazu jest zazwyczaj procesem powolnym. W Szwecji, która jako pierwsze państwo wprowadziła w 1979 roku całkowity zakaz kar cielesnych wobec dzieci, wyraźny wzrost aprobaty tego zakazu oraz przełożenie jego istnienia na postawy dość powszechnej dezaprobaty dla stosowania kar fizycznych wobec dzieci (do 89%) nastąpił po wielu latach od chwili jego ustanowienia (badania z 1994 roku). Podobnie powolny jest obserwowany proces pojawiania się pozytywnych skutków w postawach społecznych wprowadzenia zakazu stosowania kar fizycznych w innych państwach np. w Austrii czy Niemczech⁷. Należy jednak też zauważyć, iż aby następował postęp w kwestii poszanowania praw dziecka nie wystarczą jedynie reformy prawa. Potrzeba stałych i systematycznych działań edukacji społecznej realizowanej poprzez różne formy w sferze tak samych praw, szkodliwości przemocowych sposobów postępowania z dzieckiem, ale także rozwijania wiedzy społecznej na temat właściwych środków wychowania i popularyzowania pożądaných sposobów i zachowań wobec dziecka.

⁷ Badania porównawcze prezentowane przez K. Bussmanna, na Międzynarodowej Konferencji „Children without violence, 2-3 kwietnia Praga 2009.